SOSNOWIEC. KATOWICE

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII PIĄTEK 5 LISTOPADA 1926 R. NR. 259

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Prezydent Rzplitej otworzy sesję Sejmową 13 listopada.

PPS. potępia stanowisko Rządu.—Dlaczego nie zwołano nadzwyczajnej sesji Sejmowej.

Warszawa, 4-11. (Tel. wl.). O godzinie 10 wieczorem korespondent wasz otrzymał informację z kół rządowych, że Prezydent Rzeczypospolitej otworzy sesję sejmową w sobotę 13 listopada rb. o godz. 2 popołudniu na Zamku.

Dzień czwartkowy przeszedł pod znakiem oczekiwania. Większość posłów wyjechała z Warszawy, jak również opuścili stolicę przywódcy partyjni.

Komisja parlamentarna P. P. S. stwierdziła, że Rząd przez niezwolywanie sesji sejmowej w październiku naruszył Konstytucję i uniemożliwił Sejmowi pracę nad budżetem, zagadnieniami związanemi z położeniem politycznem i gospodarczem kraju.

Przedstawiciele Ch. D. zwrócili się do marsza'ka Rataja, czy nie możnaby zwrócić się do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji na zasadzie art. 25 Konstytucji.

Marszałek Rataj zwrócił uwagę, że możnaby uciec się do tej ewentualności dopiero wtedy, gdyby się okazała wyraźna niechęć Rządu do zwołania sesji zwyczajnej.

Popołudniu zwołane zostało posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że Rząd nie weźmie udziału, ponieważ sesja parlamentarna nie została jeszcze otworzoną.

Wobec tego na wniosek senatora Woźnickiego uchwalono zamknąć posiedzenie, co jednak nie przesądza strony prawnej oświadczenia Rządu i rozpatrzenia jej przez czynniki miarodajne.

Dopiero przed godziną 10 wieczór marszałek Sejmu otrzymał z kancelarji Prezydenta Rzplitej zawiadomienie, że wobec tego, że wszystkie sprawy związane z otwarciem sesji Sejmu i Senatu zostały załatwione, p. Prezydent Rzplitej zdecydował się otworzyć Sejm osobiście 13 listopada rb. o godz. 2 popołudniu na Zamku.

Na miejsce p. Kozickiego.

Warszawa, 4.11 (AW) Bawiący na urlopie wiceminister Knoll zjawił się dzisiaj w Ministerjum spraw zagranicznych i odbył konferencje z ministrem Zaleskim i dyrektorem departamentu politycznego panem Jackowskim. Jak wiadomo pan Knoll udaje się na placówkę rzymską na miejsce pana Kozickiego.

Nie będzie zmiany na stanowisku wojewody krakowskiego.

Warszawa, 4.11. Jak się dowiadujemy, zamierzone przesunięcie wojewody kieleckiego p. Manteufla do Krakowa — zostało zaniechane. P. wojewoda Darowski pozostanie na swojem stanowisku; p. wicewoj. warszawski Korsak, jako świetny znawca stosunków kresowych, obejmie jedno z województw w Małopolsce Wschodniej, prawdopodobnie Tarnopolskie.

Ambasador Chłapowski pozostaje w Paryżu.

Warszawa, 4.11 (PAT) Wobec ukazania się w jednem z pism porannych wiadomości, jakoby ambasador Chłapowski miał otrzymać w najbliższej przyszłości dwumiesięczny urlop, Ministerjum spraw zagr. stwierdza, że pogłoski te są zupełnie fałszywe.

Ambasador Chłapowski korzystał tylko w październiku z dwutygodniowego urlopu, który spędził częściowo w Poznańskiem, częściowo zaś służbowo w Warszawie.

Obecnie wyjazd jego z Paryża nie jest przewidywany.

Wyrok na morderców „kapturowych“.

Landsberg, 4-11. (PAT). W procesie o mord kapturowy przeciwko byłym członkom reichswehry zapadł dziś wieczorem wyrok, mocą którego główny oskarżony porucznik Schulz i trzej inni oskarżeni zostali uwolnieni. Z pośród pozostałych oskarżonych Eryk Klapproth został skazany za udział w zbrodni, dokonanej na robotniku Gröłke, na 15 lat więzienia. Drugi Raphael na 8 lat więzienia, Glaser na 3 lata więzienia i Scheber na 1 rok więzienia. Pozostali trzej oskarżeni na karę więzienia od 9 — 4 miesięcy. Pozatem główni skazani zostali na pewien czas pozbawieni praw obywatelskich.

Duże Thoiry i małe Thoiry.

OBRADY KOMISJI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH REICHSTAGU

Berlin, 4-11. (PAT). „Berliner Tageblatt“ ogłasza dziś szczegóły z ostatniego posiedzenia **komisji dla spraw zagranicznych parlamentu.** Według tych rewelacyj prezydent miał stwierdzić, że sprawa przekazania kontroli wojskowej Lidze Narodów została szczegółowo omówiona przez ministrów spraw zagranicznych w przededniu parafowania układów locarneńskich. Do dzisiejszego dnia nie wiadomo, wedle ministra Stresemanna, czy Poincare zechce ratyfikować umowę w sprawie długów wojennych w Ameryce. Nie bez uzasadnienia oczekiwał premjer francuski wyniku wyborów w Ameryce. Przed tem nie mógł się angażować w żadnym kierunku. Kwestja niemieckich obligacyj kolejowych jest równoznaczna z rewizją planu Davesa, ponieważ maksimum wysiłku niemieckiego jest uwarunkowane pojemnością światowego rynku finansowego w stosunku do obligacyj. Jeżeli chodzi o t. zw. duże Thoiry — Stresemann rozumie pod tem wyrażeniem cały **kompleks zagadnień dotyczących ostatecznej pacyfikacji Europy — to na to potrzebne są jeszcze całe lata.** Odnośnie do t.zw. małego Thoiry — tu miał minister Stresemann na myśli kompensaty w związku **z porozumieniem francusko-niemieckiem** w sprawie Nadrenji — trzeba się liczyć z rokowaniami oficjalnemi, które potrwają conajmniej przez rok. Rokowania te wcale się jeszcze nie rozpoczęły

Aprobata polityki Stalina.

Warszawa, 4-11. (AW). Z Moskwy donoszą, że 15 konferencja partyjna została zakończona przemówieniem Stalina, w którym tenże zobrazował całokształt obecnej sytuacji, podkreślając konieczność ścisłego szerzenia jedności partyjnej i zastanowienia się nad dalszą działalnością dotychczasowych opozycjonistów. **Na jego wniosek uchwalono końcową rezolucję, aprbującą dotychczasową politykę Stalina w stosunku do opozycji.**

Moskwa, 4.11 (PAT) Zjazd komunistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję w sprawie bloku opozycyjnego. Rezolucja nazywa stanowisko opozycji **odchyleniem w kierunku socjalistycznym** i stwierdza, że **Zinowiew i Kamieniew przyjęli poglądy Trockiego.**

Co do charakteru i widoków rewolucji rosyjskiej pogląd Trockiego zbliża się coraz bardziej do poglądów socjalnej demokracji. W rezolucji powiedziane jest dalej, że blok opozycyjny nie wierzy w wewnętrzną siłę rewolucji i popada w zwątpienie wobec opóźniania się wybuchu rewolucji światowej.

Rezolucja zarzuca następnie blokowi opozycyjnemu, że odrzuca głównie ideę Lenina co do przymierza proletarjatu z chłopami, wstawiając na to miejsce twierdzenie o nieuniknionem starciu między tymi klasami.

Koncepcje sojuszu wojskowego francusko-niemieckiego.

Paryż, 4-11. (AW). W związku z zawartym układem o kartel stalowy na łamach paryskiego „Avenir“, uważanego za organ Milleranda, wystąpił z artykułem **niemiecki przemysłowiec Arnold Rechberg,** w którym uzasadniał **konieczność sojuszu wojskowego między Francją a Niemcami.**

Według propozycji Rechberga, sojusz ten zawartoby na podstawie wzajemnych gwarancyj obu kontrahentów, przeciwko jakiemukolwiek atakowi ze strony trzeciego państwa. Sztab generalny miałby być utworzony wspólnie **z generałów francuskich i niemieckich,** połączonej zaś organizacji sztabowej podporządkowanaby została zarówno francuska, jak i niemiecka armja. Sztab generalny posiadałby prawo inspekcji we wszystkich francuskich i niemieckich oddziałach wojskowych i rodzajach broni. Stosunek liczbowy między armją francuską a niemiecką obliczonyby był według **zasady stosunku 5 do 3 na korzyść Francji. Belgja miałaby się przyłączyć do tego przymierza.**

Defilada na placu Saskim.

Warszawa, 4.11 (PAT) W dniu 11 listopada b. r. jako w 8 rocznicę usunięcia z Polski okupantów oraz powrotu z więzienia magdeburskiego marszałka Piłsudskiego odbędzie się na placu Saskim defilada oddziałów wojskowych, którą przyjmie p. marszałek a prowadzić będzie pierwszy wiceminister M. S. Wojsk. generał Daniel Konarzewski.

W defiladzie wezmą udział oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

Minister Składkowski chory.

Warszawa, 4.11 (PAT) Minister spraw wewnętrznych zaniemógł. Choroba potrwa kilka dni. Ważniejsze sprawy p. minister załatwiać będzie w tym czasie u siebie w domu.

Nie zjazd a konferencja.

Warszawa, 4.11 (AW) Zapowiedziany na 5 listopada przez prasę niektórych odłamów prywatny zjazd przedstawicieli **ziemiańsko-konserwatywnych nie odbędzie się.**

Toczą się tylko prywatne konferencje między reprezentantami kół ziemiańskich ze sfer Ch. N. i Narodowych demokratów, celem ściągnięcia pozostałych sfer ziemiańskich nie biorących dotychczas udziału w sprawach politycznych.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 4.11 (Tel.wl.) Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, które rozpoczęło się o godzinie 5 popołudniu pod przewodnictwem wiceprezesa Rady ministrów prof. Bartla przyjęto w zasadzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu komitetu ankietowego do badania kosztów i warunków produkcji i wymiany a także projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu biura badania cen przy ministrze przemysłu i handlu.

Zatwierdzono wniosek ministra przemysłu i handlu, przyznając dodatkowy kontyngent węgla dla Łotwy na okres do 31 grudnia r.b. Przeprowadzono również dyskusję w sprawie rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, przyczem dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

W sprawie mniejszości narodowych.

Warszawa, 4.11 (AW) W związku z przyjazdem do Lwowa szefa sekcji dla spraw mniejszości narodowych w Lidze Narodów pana Kolbana odbędzie się 5 b. m. posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych.

PRZEGLĄD PRASY

Zagiew antysemityzmu.

Na Ukrainie sowieckiej coraz potężniej zaogniają się stosunki żydowsko-ukraińskie. Punktem wyjścia tego zaognienia jest oczywiście mord Petlury, a następnie polityka rządu rosyjskiego. „Głos Prawdy" tak przedstawia te stosunki:

Gazety sowieckie i prywatne informacje, któremi rozporządzamy, wskazują na zawód, który przyczyniła rządowi moskiewskiemu jego „ukrainofilska" polityka. Miast zdusić wszelkie tendencje separatystyczne na Ukrainie, polityka ta doprowadziła do wcale nieoczekiwanych skutków: **do nowej fali antysemityzmu.** Zebrania robotnicze na fabrykach kończą się często **nawoływaniem do „obrachunku" z żydami.** Szereży się „podpolna" literatura antyżydowska. Drożyzna w miastach, a brak najpotrzebniejszego inwentarza i manufaktury na wsi — wszystko się tłomaczy żydowskim „zasiliem". Szczególną zaś **nienawiść włościan wywołuje** nieobliczalna polityka, która z jednej strony **tysiące dziesięcin na Ukrainie odstępuje żydowskim osadnikom,** wspieranym przez „burżuazyjny" żydowski „Joint", chłopowi zaś ukraińskiemu „z braku wolnych do osiedlenia przestrzeni" każe przenosić się — na Sybir.

„Głos Prawdy" uważa, że w głównej mierze winę za tworzenie antagonizmu pomiędzy Ukraińcami i żydami ponosi rząd rosyjski, który prowokuje wybryki antysemickie.

Ale prasę żydowską — pisze „Głos Prawdy" — przestrzegamy przed systematycznem szczuciem przeciwko wszystkiemu, co święte dla każdego narodu, który walczy o niepodległość. Tak pisać **jak pisze w sprawach ukraińskich prasa żydowska,** może pisać chyba ten, kto świadomie dąży do zaostrzenia walki narodowościowej.

W ostatecznym rachunku to nigdy nie wyjdzie na korzyść żydom.

Komplementy i nadzieje.

„Epoka" jest zachwycona rezultatami zetknięcia się sfer gospodarczych z min. Czechowiczem. Uważa to za wielki sukces Rządu i sypie już komplementami w stronę do niedawna ignorowanego przemysłu i handlu:

Sfery przemysłowo-handlowe są najwięcej czułym barometrem życia politycznego. I dlatego ich chętny akces do współpracy z Rządem **jest najlepszym dowodem trwałości Rządu, — stanowiąc jednocześnie znaczne rozszerzenie jego podstaw.**

Oklaski, któremi witane były w pałacu Namiestnikowskim przemówienia ministerjalne, były przedewszystkiem uznaniem i stwierdzeniem stabilizacji życia.

Czy istotnie „dowodem trwałości Rządu"? Może raczej dowodem pewnej zmiany w kursie polityki Rządu, biorącego — „stor na prawo"!

W każdym razie widać Rządowi mocno zależy na sferach do niedawna określanych jako „paskarze" i zapewne wielkie nadzieje wiąże z wypowiadanemi przez siebie komplementami.

Dostawa węgla do Danji.

Warszawa, 4.11 (AW) Dzisiaj odbyła się w Ministerjum komunikacji konferencja z przedstawicielami przemysłu i handlu duńskiego, w sprawie uregulowania dostaw węgla zamówionego przez Danję w kopalniach górnośląskich.

Inspekcja województwa Śląskiego.

Warszawa, 4.11 (AW) W sobotę 6 b. m. wyjeżdża z Warszawy minister reform rolnych Staniewicz na inspekcję województwa Śląskiego, gdzie osobiście zbada stan robót meljoracyjnych i parcelacyjnych.

Kto obejmie starostwo Będzińskie.

Warszawa, 4-11. (Tel. wł.). Kwestja obsadzenia starostwa Będzińskiego dotychczas nie została zdecydowaną. Do ministra spraw wewnętrznych nie nadszedł odpowiedni wniosek wojewody kieleckiego.

Sprzysiężenie katalońskich separatystów.

SPISEK PRZECIWKO PRIMO DE RIVERZE I MUSSOLINIEMU.

Paryż, 4-11. (AW). W związku z przysiężeniem katalońskich separatystów, aresztowano 90 osób, między innemi syna przywódcy separatystów Macia, który ułożył instrukcje dla spiskowców. Aresztowano również P. Pormort. Ten ostatni otrzymał wczoraj telegram z Barcelony, by **wstrzymał dalszą wysyłkę pieniędzy do Hiszpanji, ponieważ wykryto spisek.** Do spisku katalońskich separatystów należało także wielu włoskich emigrantów, w tem 28 aresztowanych.

Z nimi zawarli Hiszpanie umowę wspólnego **zaatakowania dyktatury w Hiszpanji i faszyzmu we Włoszech,** celem usunięcia Mussoliniego. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że dzisiaj 4 listopada miało wybuchnąć powstanie separatystów w Katalonji Mieli obsadzić dworce kolejowe i urzędy telegraficzne i telefoniczne. Na czele spisku stał były członek parlamentu, kapitan Macia, który przed aresztowaniem umknął.

PRZEBIERALI SIĘ ZA TURYSTÓW.

Paryż, 4-11. (AW). Według doniesień prasy francuskiej, dokonane onegdaj w okolicy Perpinnan aresztowanie kilkudziesięciu hiszpańskich rewolucjonistów, zapoczątkowało wielką akcję policyjną. Aresztowany mechanik Carillo, prawa ręka kierownika sprzysiężenia b. pułkownika hiszpańskiego Marji, wyjechał onegdaj pociągiem pospiesznym z Paryża w towarzystwie 7 ludzi do Bordeaux, nie wiedząc, iż tym samym pociągiem jedzie dyrektor lotnej policji bezpieczeństwa. Z Bordeaux udali się spiskowcy w kierunku Tuluzy, zbierając po drodze zmówionych spiskowców. W ten sposób utworzył się większy oddział ubrany w jednakowe buty, płaszcze i posiadający jednolity ekwipunek turystyczny. W chwili aresztowania na ścieżce górskiej obok Estagal w pobliżu granicy hiszpańskiej, wszyscy podali się za turystów. Są to ludzie w wieku 30 do 45 lat.

SPISKOWCY PRZYGOTOWYWALI NOWE MONETY.

Paryż, 4-11. (AW). Dokonane w Paryżu rewizje domowe w mieszkaniach aresztowanych spiskowców, ujawniły, iż spiskowcy przygotowywali **nawet nowe banknoty dla przyszłej republiki katalońskiej.** Znaleziono bogatą i nader kompromitującą korespondencję. W jednem z wielkich mieszkań wykryto doskonale wyposażony arsenał, w którym skonfiskowano wielką ilość broni i amunicji, łóżek polowych, map, aparatów telefonicznych oraz dużo sprzętu technicznego. **Dotychczasowe śledztwo nie zdołało ujawnić, kto finansował separatystyczne katalońskie sprzysiężenie.**

Konsekwencja wyniku wyborów w Ameryce.

MOŻLIWOŚĆ ZMIANY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Nowy Jork, 4.11 (AW) Prasa z ożywieniem komentuje wyniki ostatnich wyborów do izb ustawodawczych St. Zjednoczonych. Dzienniki zbliżone do demokratów, uważają, że sytuacja, jaka się wywołała po dokonanych wyborach, **postawi całą dotychczasową politykę zagraniczną Ameryki pod znakiem zapytania** i utrudni prezydentowi decyzję szeregu posunięć na terenie zewnętrznym.

Aczkolwiek rozstrzygającym będzie w senacie stanowisko progresywnych republikanów, to nastrój kraju, który znużyły rządy republikańskie, przyczyni się raczej do stworzenia większości antyrepublikańskiej.

Podkreślają, że jako najprawdopodobniej, si kandydaci na prezydenta **wystąpią ze strony demokratów gubernator Nowego Jorku Smith względnie wybrany obecnie z Massachusetz senator demokratyczny Walsh,** który zdołał pokonać republikanina Buttlera, mimo poparcia udzielonego temu ostatniemu przez szereg bosów, (przywódców partyjnych).

Emigracja bezrobotnych z Gdańska do Kanady.

Gdańsk, 4.11 (PAT) W ostatnich miesiącach wysłano z Gdańska do Kanady i Argentyny kilka transportów emigrantów **składających się przeważnie z bezrobotnych.** Dalsze podobne transporty mają odejść w najbliższym czasie.

Przeciwko tej emigracji wystąpił **obecnie narodowo-niemiecki związek robotniczy,** wzywając władze wolnego miasta do zaniechania tej akcji ostrzegając członków swoich przed wyjazdem do Ameryki.

Niemiecko-narodowy związek robotniczy domaga się zawarcia układu z Polską, regulującego sprawę zatrudnienia robotników polskich na obszarze wolnego miasta, wskazując na to, że w Gdańsku jest obecnie zatrudnionych około **5000 robotników zagranicznych.**

Niemiecko-narodowy związek robotniczy pomija jednak milczeniem, że **większość tych robotników pochodzi z Niemiec** i odbiera zarobek robotnikom gdańskim, podczas gdy **robotnicy polscy są przeważnie sezonowymi robotnikami rolnymi, których w Gdańsku brak.**

Ultimatum do rządu.

Wiedeń, 4.11 (AW) Z powodu nieuwzględnienia żądań austrjackich urzędników państwowych przez kancelarję dr. Seipla, wystosował związek urzędników państwowych ultimatum do rządu. Przypuszczać należy, że w poniedziałek wybuchnie strajk powszechny urzędników państwowych.

Powinszowania dla Mussoliniego.

Rzym, 4.11 (PAT) W dalszym ciągu nadchodzą niezliczone depesze ze wszystkich zakątków kraju i zagranicy z powinszowaniem dla Mussoliniego z powodu szczęśliwego ocalenia.

Premjer nie mogąc osobiście każdemu podziękować za powinszowanie, uczynił to za pośrednictwem Agencji Stefaniego wyrażając wdzięczność wszystkim, którzy mu nadesłali depesze.

Cywilny ślub książęcej pary.

Warszawa, 4-11. (Tel. wł.). Z Sztokholmu donoszą, że odbył się tu ślub cywilny księżniczki szwedzkiej Astridy z belgijskim następcą tronu Leopoldem. Świadkami ślubu byli królowie: szwedzki, belgijski i duński.

Znów powracają do pracy.

Londyn, 4.11 (AW) W dniu wczorajszym wróciło do pracy 9 tysięcy górników. W ten sposób liczba pracujących górników przekroczyła już 290.000.

Komitet wykonawczy związków zawodowych ustalił na wczorajszym posiedzeniu dobrowolną składkę na rzecz strajkujących górników w wysokości 1 pensa dziennie od robotnika, odrzucając natomiast przymusową formę składek.

Za znęcanie się nad żołnierzami.

Drezno, 4.11 (PAT) „Vossische Zeitung" donosi z Drezna, że wczoraj odbyła się przed sądem rozprawa przeciwko 11 członkom Reichswehry oskarżonym o znęcanie się nad podwładnymi żołnierzami. Sąd skazał kilku z pośród oskarżonych na kary więzienne.

Podwyższenie zapomogi bezrobotnym.

Berlin, 4-11. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisja parlamentarna do spraw socjalnych uchwaliła przeciwko głosom niemiecko-narodowych, hitlerowców i zjednoczenia gospodarczego projekt rządowy podwyższający dotychczasowe zapomogi dla bezrobotnych w wysokości od 10—15 proc.

Na kolonizację we Wschodnich Prusach.

Berlin, 4-11. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że celem zadośćuczynienia specjalnej potrzebie kredytów, postanowił rząd Rzeszy zażądać od parlamentu uchwalenia w ramach tzw. programu wschodniego 2 miljonów marek, które mają być przeznaczone **dla średniego przemysłu i rękodzieła we wschodnich prowincjach pruskich.**

Napad na poszukiwaczy złota.

Londyn, 4.11 (PAT) Według doniesienia z Vabaul 5 poszukiwaczy złota podczas ekspedycji z Nowej Gwinei na wyspę New Britain wpadli w zasadzkę urządzoną przez krajowców.

Natomiast wysłano ekspedycję karną w liczbie 90 białych i 70 krajowych uzbrojonych w karabiny maszynowe. Z pośród 5 białych napadniętych dwaj zostali zabici, dwaj zdołali zbiec, a jeden przepadł bez wieści. W związku z powyższą sprawą zbuntowało się 500 krajowców.

Sauerwein przeciwko faszystom.

Paryż, 4-11. (AW). Znany publicysta paryski Sauerwein, publikuje w „Matin" gwałtowny artykuł, skierowany przeciwko ostatnim wystąpieniom faszystowskim. Artykuł stanowczo protestuje przeciw żądaniom faszystowskim wydania przeciwników faszyzmu, którzy znaleźli schronienie we Francji.

Odpowiedź sowietów na notę polską.

Warszawa, 4-11. (AW). Wbrew informacjom niektórych dzienników, do dzisiejszego dnia nie została doręczona Ministerjum spraw zagranicznych odpowiedź rządu sowieckiego na notę polską. Odpowiedź ta już jest gotową i zostala podana do wiadomości poselstwa sowieckiego w Warszawie. Odpowiedź zredagowana jest w tym duchu, że rząd sowiecki nie widzi złamania traktatu ryskiego w fakcie zawarcia traktatu z Litwą i że nawet zobowiązuje się uznać każdy ewentualny układ zawarty bezpośrednio między Polską i Litwą.

Wiadomości ze stolicy.

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Wiec pracowników państwowych odbył się w niedzielę w Warszawie, w sali kina Coloseum, zwołany przez komisję porozumiewawczą Związku pracowników państwowych w celu zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie poprawy warunków uposażenia. Po przedstawieniu wyczerpującem całej sprawy przez członków komisji porozumiewawczej, wiec większością głosów uchwalił szereg rezolucyj, w których pracownicy państwowi domagają się niezwłocznego podniesienia płac do ich realnej wartości, oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego. Na wiec, mimo kontroli, zdołali dostać się komuniści pod wodzą posła Warszawskiego, którzy kilkakrotnie doprowadzali do zamącenia obrad. Komunistów i ich przywódcę usunęła policja.

W MUZEUM HYGJENY. W otwartym w maju r. b. gmachu państwowej szkoły hygjeny, zbudowanej dzięki subsydjum, udzielonemu przez fundację Rockfellera, przewidywane jest urządzenie muzeum hygjeny. W muzeum tem otwarty będzie dział, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i hygjeny pracy.

Przy Ministerjum Pracy powołano komisję do której wchodzą inspektorowie pracy, przedstawiciele departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, reprezentanci Związku kas chorych i lwowskiego zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Komisja ustaliła program prac, przygotowując wykaz eksponatów.

NA GROBIE ś.p. WŁADYSŁAWA REYMONTA. Odwiedzający w dniu Zadusznym grób ś.p. Władysława Reymonta na Powązkach znaleźli, obok wiązanki świeżych kwiatów, „laurkę":

„Napiszę Ci do trumny tylko jedno zdanie. Pozwól mi odziedziczyć Twe zdolności Panie. S. S. uczeń 4 klasy".

P. MEREŻKOWSKIJ W WARSZAWIE. „Za Swobodu" donosi, że w najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy znany pisarz rosyjski p. B. Mereżkowskij, zamieszkały stale w Paryżu. P. Mereżkowskij obecny będzie na premjerze swej sztuki „Paweł I" na scenie teatru Polskiego.

Naruszenie Konstytucji.

Na Rządzie obecnym ciąży atawistyczna skłonność naruszania Konstytucji i to jest objaw, który napawać musi niepokojem na przyszłość. Konstytucja bowiem w art. 25-ym, przerobionym następnie w ustawie z dnia 2 sierpnia 1926 r. wyraźnie mówi o sposobie zwoływania Sejmu. Ustępy 1, 2 i 6 tego artykułu brzmią:

— Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Z zacytowanego powyżej ustępu Konstytucji jasno wynika, że skoro Sejm zwoływany ma być corocznie najpóźniej w październiku (ostateczny termin), to nie po to, aby posłowie zjechawszy się do stolicy oczekiwali dzień po dniu, aż sesja zostanie otwartą... w połowie listopada. A p. minister Meysztowicz i za poradą jego cały Rząd chcieliby w ten sposób wmówić w społeczeństwo, że wymaganiom Konstytucji stało się zadość.

Ale jeżeliby kto miał wątpliwości, czy istotnie zwołanie i otwarcie sesji ma nastąpować w tym samym dniu, względnie najdalej 31 października, to wyjaśnia to ustęp który wkłada na Rząd złożenie na sesji projektu budżetu nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Rząd przesłał do Sejmu, ale nie złożył na sesji, preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. Rok budżetowy zatem rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1927 r., a więc sesja sejmowa na której Rząd obowiązanym był przedłożyć ten preliminarz powinna była się rozpocząć najpóźniej 31 października rb. Naruszenie Konstytucji jest widoczne, niebezpieczne i dlatego protest Związku ludowonarodowego jest zupełnie uzasadniony.

Kto winien jest, że poczucie praworządności, którego źródłem jest Konstytucja, zostało poraz drugi w ciągu roku naruszonem, choć w stopniu znacznie mniejszym, aniżeli za pierwszym razem?

Odpowiedź na to daje list p. Prezydenta Rzplitej do prezesa Rady ministrów, marszałka Piłsudskiego z datą 30 październik rb.:

— Wobec Pańskich zastrzeżeń, polegających na tem, iż nie wystarczy Panu czasu do wydania zarządzeń, związanych z tego rodzaju uroczystością, gdyby miał być utrzymany dotychczasowy termin w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł., zawiadamiam Pana, że, za Pańską poradą, anuluję zarządzenie moje z dnia 29 bm. o otwarciu sesji zwyczajnej, o czem równocześnie zawiadomię natychmiast p. Marszałka Sejmu...

Prezydent Rzplitej anulował poprzednie rozporządzenie o „otwarciu sesji zwyczajnej“ z „porady“ p. premjera i tem samem marszałek Sejmu pozbawiony został prawa zwołania posiedzenia. Natomiast na piętnaście minut przed dwunastą w nocy dnia 31 października rb. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które mówi, że „data otwarcia będzie oznaczona w oddzielnem zarządzeniu“. Otwarcie sesji sejmowej przeniesione zostało zupełnie wyraźnie wbrew Konstytucji z miesiąca października na późniejszy termin.

Zdawałoby się napozór — sprawa błaha. Kilka dni różnicy w otwarciu sesji sejmowej, czyż istotnie może być czemś niebezpiecznem? Niewątpliwie — tak! Może to stwarzać niebezpieczne precedensy na przyszłość, tem niebezpieczniejsze, że w społeczeństwie naszem pojęcie praworządności jest mocno podkopane. Nie należy przytem zapominać, że w grę wchodzi naruszenie Konstytucji, podwaliny ustroju państwowego.

A gdy powstają rysy w fundamencie, niebezpieczeństwo grozi całemu budynkowi.

S. A.

Baranki o metodach wilków.

POLAKOŻERCZE ŻĄDANIA POSŁA NIEMIECKIEGO.

„Tägliche Rundschau“, półoficjalny organ Wilhelmstrasse, ogłasza wystosowany przez posła partji ludowej, Schmidta, pod adresem władz centralnych oraz pruskich apel, zawierający cały szereg żądań natury finansowej i gospodarczej dla niemieckiego Śląska.

Wskazując na odnośną uchwałę komisji spraw wschodnich Reichstagu z dnia 20 października br., w której zaliczono Dolny Śląsk do t. zw. wschodnich obszarów zagrożonych, żali się autor na obojętność władz centralnych wobec najżywotniejszych potrzeb prowincji śląskiej, a zarazem zaznacza, że uchwałą tą właśnie komisja pragnęła zmusić rząd pruski, by przy udzielaniu kredytów zasiłkowych uwzględnił przedewszystkiem i to w najwyższym stopniu ciężkie położenie prowincji śląskiej. Na kongresie miast dolnośląskich w połowie ub. m. uchwalono też w tym duchu rezolucję, którą wystosowano do rządu i do Reichstagu. W dalszym ciągu żali się poseł Schmidt na brak odpowiednich dróg wodnych, na katastrofalny stan przemysłu rolnego oraz na brak rynku zbytu dla hutnictwa niemieckiego Śląska. W przyszłości — pisze on — musi się przy podziale zasiłków, przeznaczonych dla obszarów wschodnich, żądać ustalenia dla niemieckiego Śląska minimalnej kwoty. **Poseł Schmidt domaga się [illegible] rozpoczęcia na szeroką skalę akcji [illegible]zacyjnej na śląskiej granicy polsko-niemieckiej i nawiązania w tym kierunku z wielkimi właścicielami ziemskimi rokowań, celem uzyskania odpowiednich terenów dla niemieckich rolników, rękodzielników oraz kupców, którym rząd powinien udzielić długoterminowych kredytów. Schmidt ostrzega wkońcu przed redukcją policji granicznej, dopóki — jak pisze — nie ucichną w Polsce głosy, domagające się „Marszu nad Odrę“. Próby Francji wywarcia na Niemcy nacisku, celem ustabilizowania granic wschodnich, odeprą obywatele Śląska niemieckiego z całą stanowczością.**

Zagranica o naszej sytuacji gospodarczej.

ZNAMIENNY GŁOS SZWEDZKI O POLSCE.

Jeden z najpoważniejszych dzienników szwedzkich, mianowicie „Stockholms Dagbladet“, zamieszcza dłuższy artykuł o położeniu finansowem i gospodarczem Polski p. t. **„Polska dąży do konsolidacji swego życia gospodarczego“.** Przytaczamy poniżej ważniejsze z tego artykułu wyjątki:

„Rząd polski niedawno ogłosił budżet na r. 1926—27. Wydatki i dochody państwowe bilansują się sumą 1900 miljonów złotych, przyczem wydatki są tylko około 2 procent większe, niż za rok 1926 obliczone, zaś dochody obliczone są z wielką ostrożnością. Przypuszczając, iż życie wewnętrzne Polski będzie się normalnie rozwijało, i żadne powikłania międzynarodowe nie powstaną, polski minister skarbu będzie mógł bez większych trudności przeprowadzić swój plan budżetowy. **Należy to uważać za dobry znak,** że Polska dopnie celu, do którego cała energja narodu zmierzała — zupełnej wewnętrznej konsolidacji i stabilizacji.

Polska zdaje się posiadać wszelkie wewnętrzne dane, aby cel ten osiągnąć. Kraj posiada wielkie, jeszcze niewyzyskane naturalne bogactwa, ludność — powyżej 27 milj., która się powiększa o 2.4 proc. rocznie (szybszy to przyrost ludności niż w innych krajach europejskich), **dług państwowy wynosi tylko około 12 dolarów na głowę,** t. zn. o wiele mniej, niż w którymkolwiek kraju europejskim. Finansowe trudności Polski powstały przedewszystkiem z powodu ogólnej dezorganizacji międzynarodowego kredytu i utraty Paryża, jako centrum finansowego. Dzięki wielkiej oszczędności Polska dlatego skupiała swe własne siły, by pokonać trudne finansowe położenie i odzyskać stabilizację. **Stan Banku Polskiego nie jest świetny,** ale poprawa przez ostatnie miesiące była tak wielka, że siła Banku zdaje się być zapewniona.

Angielski strajk węglowy stał się dla Polski korzystnym przez wielkie powiększenie popytu i zbytu na polski węgiel, co dało w wyniku poważny wzrost wpływów kapitałów zagranicznych do Polski, która też **uzyskała na przyszłość cenne stosunki i nowe rynki zbytu.** Pomimo polsko-niemieckiej wojny celnej, Niemcy nie potrafiły zupełnie zamknąć swoich rynków dla polskiego zboża i drzewa: 20 procent eksportu Polski idzie jeszcze teraz do Niemiec. **Nie można uważać stanu handlowo-politycznego Polski za niepokojący,** nawet, gdyby rokowania o polsko-niemiecki traktat handlowy, które teraz się toczą, nie doszły do skutku. Jednak istnieje jeszcze **dysproporcja pomiędzy produkcją Polski i konsumcją, z czego powstają zbyt wysokie cyfry importowe.** Taki stan niezadowalający pochodzi z braku kapitałów obrotowych i inwestycyjnych; stanowiło to dotychczas przeszkodę na drodze przemysłowego rozwoju kraju i przyczyniało się do ogromnie wysokiej stopy procentowej, która paraliżuje wszelką racjonalną inicjatywę, powoduje silne podrożenie produkcji, a co zatem idzie, zmniejszenie konsumcji.

Twórcy nowej Polski mają też przed sobą olbrzymią pracę, bo współrzędnie z pracą nad sanacją finansową stoi też ciężkie zadanie, aby w państwowej jedności stopić kilka różnych ras, by **utrwalić porządek parlamentarny** i organizację społeczną. Zadanie to jest spełniane z niezachwianą energją i z udziałem całego narodu, przyczem mocny i gorący patrjotyzm Polski stanowi tu czynnik bardzo silny. Pomyślne znaki wskazują, że starania te są bacznie obserwowane przez przyjaciół Polski w różnych krajach, niemniej przez finansjerę międzynarodową. Dążenie Polski do normalnych warunków i do wydobycia się z wojennego i powojennego chaosu witane jest z wielkiem zadowoleniem. Jednym z wymowniejszych tego dowodów jest raport amerykańskiego eksperta finansowego prof. Kemmerera, oparty na bardzo dokładnych badaniach ekonomicznego życia Polski. **Prof. Kemmerer wyraża się bardzo korzystnie dla kraju.** Nie ulega wątpliwości, że Polska w dalszym ciągu będzie wykorzystywała swoją wewnętrzną siłę i naturalne zasoby dla osiągnięcia stabilizacji. Postępy, które na tej drodze osiągnęła, stanowią podstawę dla międzynarodowych interesów finansowych, wyczekujących chwili, kiedy będą miały zadawalniające gwarancje dla udzielenia Polsce kredytu w jaknajszerszej mierze“.

Królewskie przyjęcie w Nieświeżu.

Paryski dziennik pisze o odwiedzinach marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu w następujący sposób:

Delegaci całej arystokracji polskiej w liczbie 400 przybyli ze wszystkich stron Polski dla zamanifestowania swej lojalności względem naczelnika Rządu.

Jako przepych, manifestacja ta przypominała najwystawniejsze uczty wydawane w Polsce w XVII wieku na cześć nowych monarchów.

Wypito tam za 125.000 złotych starego miodu, liczącego dwa wieki i zachowanego od epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystości koronacyjne.

Zgodnie też z dawnym ceremonjałem dworu polskiego zamek w Nieświeżu z lekceważeniem wszelkiego oświetlenia elektrycznego iluminowany był 10.000 świec woskowych.

Lokaje podawali marszałkowi Piłsudskiemu, siedzącemu na honorowem miejscu półmiski obciążone całemi dzikami i sarnami.

Prawdopodobnie to ta etykieta i to menu królewskie spowodowały pogłoski o przyszłym zamachu stanu monarchistycznym.

Marjawici w Bułgarji.

Przez kilka dni bawiła w Sofji delegacja marjawitów polskich z arcybiskupem Kowalskim na czele. Delegacja przybyła do Bułgarji z Jugosławji, gdzie członkowie jej przyjęci byli na posłuchaniu przez prawosławnego patrjarchę serbskiego, Dymitra. Prasa bułgarska donosi, że w skład delegacji wchodzą: arcybiskup, dwuch biskupów, czterech księży oraz pięć zakonnic.

W Sofji marjawici złożyli wizytę arcybiskupowi prawosławnemu Paisijemu, odwiedzili synod bułgarskiej cerkwi prawosławnej oraz uzyskali zezwolenie tego synodu na odprawienie nabożeństwa uroczystego w cerkwi bułgarskiej. Nabożeństwo to zostało odprawione przez arcybiskupa Kowalskiego oraz wszystkich członków delegacji marjawickiej w cerkwi św. Mikołaja w Sofji, w obecności duchowieństwa bułgarskiego oraz licznie zebranej publiczności. Był to pierwszy wypadek odprawienia nabożeństwa marjawickiego w kościele prawosławnym. Podczas nabożeństwa wygłosił arcybiskup Kowalski kazanie w języku polskim, przetłomaczone przez jednego z księży bułgarskich na język bułgarski. W kazaniu tem zapowiedział arcybiskup Kowalski ustalenie ścisłego związku pomiędzy kościołem marjawickim a kościołem wschodnim.

Z Sofji udała się delegacja marjawicka do Konstantynopola, skąd udaje się w dalszą podróż do Jerozolimy.

250 miljonów na niemiecką kolonizację na polskiem pograniczu.

Na posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw wschodnich, minister spraw wewnętrznych Rzeszy złożył sprawozdanie z akcji rządowej na kresach wschodnich w kierunku pomocy dla wychodźców z Polski oraz akcji kolonizacyjnej. Na cele te przeznaczono 250 miljonów marek w pięciu ratach rocznych po 50 miljonów. Przedewszystkiem jednak rząd Rzeszy, w porozumieniu z rządem pruskim, opracował program t. zw. akcji doraźnej, na którą przeznaczono 32 miljony marek, z czego 8 miljonów na kredyty rolnicze i rzemieślnicze, 24 miljonów zaś na cele pomocy kulturalnej i na ogólne cele gospodarcze.

UKRAIŃSKA ORGANIZACJA MONARCHISTYCZNA.

We Lwowie został podpisany przez delegatów zarządu głównego ukraińskiej organizacji monarchistycznej i przedstawicieli ukraińskiej partji ludowej akt połączenia, ustalając dla połączonych organizacyj nazwę „Organizacja Monarchistyczna“. Nowe stronnictwo stać będzie na stanowisku państwowości polskiej.

Popierajcie L. O. P. P.

PRZYCZAKIEM.

Za króla Sasa.

Zewnętrznie manifestacja w Nieświeżu przypominała wspaniałe uroczystości w Polsce z XVII wieku, na cześć nowoobranego króla. Wypito za 125 tysięcy złotych dwuchsetletniego miodu, zachowanego starannie, z epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystość koronacji. (Paryski „Le Matin“).

Dobre były czasy,
Gdy rządziły Sasy.....
Szlachcic w dworach hasa
I popuszcza pasa.
Słodkie stare miody
I wieczyste gody,
Poczem z tej swawoli
Cały wiek niewoli.

— — — — — — — — — —

Skąpców obrzydłych zagraniczna prasa
I razem z nią się cały świat zadziwił,
Że po staremu popuszczamy pasa....
I po staremu lubi pić Radziwiłł.

Mieszczańskie sknerstwo, co wzrosło w mizerji
Nie umie cenić gestów wyższych stanów,
Podle urodzon nie zna fanaberji
I nie rozumie uczuć pana z panów.

Witajcie znowu dawne dobre czasy....
Wiwat tradycja, co lubo wyrasta!
Jedzcie i pijcie, popuszczajcie pasy,
Bo przecież jest nas na to stać i basta.

Ćw.

Z sali koncertowej.

KONCERT KOŁA MUZYKI KAMERALNEJ.

Dnia 3 listopada r.b. odbył się pierwszy z zapowiedzianych koncertów Koła muzyki kameralnej w pałacu Schöna, który zapoczątkował sezon koncertów kameralnych 1926 — 1927 roku.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że tym razem publiczność dopisała znacznie lepiej, aniżeli na poprzednim koncercie i nie trzeba się było rumienić przed artystami, którzy wszak bywają w rozmaitych miejscowościach, że nasze społeczeństwo w Zagłębiu tak mało odczuwa potrzebę poważnej muzyki.

Program był wypełniony trzema sonatami wiolonczelowemi, wykonanemi przez Marję i Kazimierza Wilkomirskich, utworami o bardzo rozmaitym charakterze, które dały obszerne pole do popisu artystom. Wyzyskali je też najzupełniej, wykazując nadzwyczajne zrozumienie intencyj kompozytorów, umiejętność frazowania i cieniowania oraz śpiewność. Posiadana przez obydwoje technika umożliwiała artystom pokonywanie wszystkich trudności z najzupełniejszą łatwością, pozwalając na zwrócenie całkowitej uwagi na odtwarzanie utworów. Udorzająca pamięć muzyczna obydwojga artystów (wszystkie sonaty grano z pamięci) również sprzyja im, a jednocześnie wskazuje na nadzwyczajne zgranie się rodzeństwa. Może brak pewnej szerokości, koniecznej w oddaniu Andante z Sonaty Griega, byłby jedynym zarzutem, który można postawić artystom, ale zato nadzwyczajny spokój w oddaniu klasycznej Sonaty Boccherini'ego, oraz śpiewność i melodyjność w Largo z Sonaty Chopina zatarła w zupełności tamto wrażenie i jestem przekonany, że wszyscy obecni na koncercie, wyszli pod głębokiem wrażeniem mile spędzonego wieczoru, z którego wynieśli zadowolenie swych artystycznych zamiłowań, oraz wdzięczność dla niestrudzonego inicjatora.

Dr. K. R.

UWAGI.

DWA OBRAZKI.

Gdyby jaki podróżnik zawitał do Sosnowca, widząc rozkopane miasto w najruchliwszej jego części, zadziwiłby się i doszedł do wniosku, że zapewne **szybkość prowadzonych** robót pozwala na tego rodzaju eksperyment: zamknięcia jednocześnie dwuch arteryj komunikacyjnych. Sądziłby, że niedogodność ta dla mieszkańców trwać będzie maksimum — kilka dni. Ale napewno nie przypuszczałby ani na chwilę, aby „świetny Magistrat“ szpuntował dwie ważne równoległe ulice przez dwa długie miesiące.

Magistratowi się nie spieszy, jak również nie przejmuje się zbytnio niewygodą mieszkańców. Uważa, że skoro przeprowadza kanalizację i poprawia ulicę, to mieszkańcy mogą kilka miesięcy cierpieć. O jakimś europejskim sposobie przeprowadzania prac, tańszym, wygodniejszym i praktyczniejszym niema mowy. Choć radni pocić tam jeździli do Wiednia.

„Spieszyć się“ — to słowo nieznane w pracy Magistratu. Bodaj, że wyklęte. Dlatego można być świadkami następujących obrazków:

Przy ulicy Małachowskiego robotnicy układają kamienie. Trzech robotników podaje kamień wagi około 2 kg. czwartemu robotnikowi, **oddalonemu o 5 kroków.** Podawanie kamienia **trwa 3 minuty,** bowiem prowadzona w tym trakcie rozmowa, nie pozwala na szybsze tempo pracy. Po dojściu „kamienia“ do miejsca przeznaczenia, rozpoczyna się ożywiona pogawędka, lub spór i po kilku minutach następuje nowa porcja **pojedynczego** kamienia. Obrazek ten, to **nie fantazja,** a z zegarkiem w ręku obserwowana praca przy ul. Małachowskiego.

Inny obrazek przy tej samej ulicy.

Jeden z robotników ma za zadanie tłuczkiem żelaznym ubijać kamienie. W ciągu 12 minut wykonał następującą pracę: 1 raz uderzył tłuczkiem kamień, poczem rozmawiał 2 minuty z dwoma innymi robotnikami; 4 razy uderzył tłuczkiem i zapalił papierosa, co trwało razem z ciekawem oglądaniem się 3 minuty; 1 raz uderzył tłuczkiem — poczem udał się na 3-minutową pogawędkę, po której nastąpiło 12 uderzeń tłuczkiem i pauza 2 minuty. Tak oto wyglądało 12 minut „pracy“, z czego istotnej pracy było **20 sekund,** a więc jedna trzydziesta szósta część całego czasu. Innemi słowy, gdyby wszyscy robotnicy tak pracowali (a odchylenia są niewielkie), to robota, która ma być wykonana w ciągu 1 dnia, będzie wykonywaną w ciągu 36 dni, albo też jeszcze inaczej obliczając, robota, która powinna kosztować 1 złoty, będzie kosztować 36 złotych.

Oczywiście, że wymagać od Magistratu, który reprezentuje ideę walki z pracą, walki z naukową organizacją pracy, wywarcia nacisku w kierunku przyspieszenia tempa lub usprawnienia pracy, niema mowy. Kto wie, czy Magistrat nie popiera w cichości ducha tego rodzaju systemu upozorowanego lenistwa. Wiemy, że podane przez nas „obrazki“ w niczem sytuacji nie zmienią, ale z drugiej strony dobrze będzie, aby podatnicy wiedzieli, ile mniejwięcej z płaconych przez nich pieniędzy zamienia się na rzeczy pożyteczne, a ile — ginie w przestrzeni. A również, dlaczego przy takim systemie pracy nie może być więcej zatrudnionych bezrobotnych. Jasną rzeczą jest, że tego rodzaju system **bezrobocie potęguje.**

(as).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5
Piątek

Dziś Zacharjasza
jutro Leonarda W.
Wsch. słońca 6.37
Zach. „ 4.03

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Piątek teatr wynajęty.

W przygotowaniu.

Krotochwila w 3 akt. Monsy „Pan naczelnik... to ja!“. Sensacja dla Sosnowca będą dekoracje p. Kobryna, który z niesłychanem nakładem pracy upiększają sztukę. Krotochwila ta cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenie teatru letniego w Warszawie.

Od dwuch tygodni wre praca nad przygotowaniem przedstawienia dla naszych milusińskich pt. „Królewna śnieżka i 7 karłów“ baśń fantastyczna w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami.

Na Saturnie.

Piątek, dnia 5 listopada jedno przedstawienie, którym będzie komedja w 3 akt. Krzywoszewskiego p. t. „Pan Minister“.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj.

Udziałowy: „My pierwsza brygada“ i „Pat i Patachon“.

Sfinks — Harry Lloyd w spódnicy. Nad program: Niefortunny piłkarz.

„Oaza“: „Królowie bez korony“.

„Momus“ — Upiór w Operze.

Osobiste.

Komunikują nam, że p. Mosiński, dotychczasowy kierownik wydziału gospodarczego w sosnowieckiej Kasie chorych awansował na stanowisko głównego kontrolera Kasy.

Na pomocnika lekarza powiatowego został zaangażowany dr. Antoni Gajdziński z Grajewa.

Kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu podaje zainteresowanym do wiadomości, że kupony żywnościowe za październik i listopad 1926 r. będą wydawane w lokalu Związku przy ulicy Warszawskiej Nr. 22 w dniach 8, 9, 10, 11, 12 bm. od godziny 2 do godziny 5-ej popołudniu.

Jednocześnie wyjaśnia, że do otrzymania kuponów żywnościowych są uprawnieni:

1) wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w PUPP. a nie pobierający zasiłków,

2) bezrobotni pracownicy umysłowi zarejestrowani w PUPP. korzystający z zasiłków, a posiadający na utrzymaniu rodzinę, złożoną z 4-ch i więcej osób.

Po kupony należy się zgłaszać z odpowiedniemi zaświadczeniami wydanemi przez P. U. P. P., stwierdzającemi zarejestrowanie i stan rodzinny.

Po terminie wyżej podanym żadne dodatkowe zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Nieco o naszych telefonach.

Zarząd telefonów zapewniał, że z chwilą założenia kabla podziemnego abonenci otrzymają dostateczną ilość połączeń i odpadnie potrzeba długiego i denerwującego oczekiwania na uzyskanie żądanego połączenia. Istotnie, od czasu przeprowadzenia kabla podziemnego zarówno sprawa połączeń, jak i rozmów uległa znacznej poprawie, w ostatnich jednak czasach, nie wiadomo z jakiego powodu, sytuacja się pogorszyła i na otrzymanie połączenia z Będzinem lub Dąbrową trzeba niekiedy dość długo czekać. Może wpłynęła na to zwiększona ilość abonentów lub też ilość rozmów w każdym razie zarząd telefonów winien zwrócić na to uwagę i usunąć niedomagania, zwłaszcza, iż przy obecnym stanie urządzeń przewodów, nie przedstawia to specjalnych trudności.

Przyjęcia w starostwie.

Przyjęcia w starostwie z wywieszaniem chorągwi, w myśl okólnika min. Składkowskiego, rozpoczną się z dniem 8 listopada bież. roku.

Kurs kroju i szycia dla pań z inteligencji.

Zapisy na wieczorowy kurs kroju i szycia przyjmuje kancelarja szkoły gospodarstwa domowego przy T-wie Dobroczynności w Sosnowcu do dnia 12 b.m. codziennie do godz. 6 wieczorem. Rozpoczęcie kursu dnia 15 b.m. od godziny 7 do 9 wieczorem. Opłata miesięczna zł. 5 (pięć). Lekcje 3 razy tygodniowo. Pierwszeństwo dla nauczycielek szkół średnich i powszechnych.

Wygrane dolarówki w Banku Polskim.

Nikt ze szczęśliwców, na których padły wygrane we wczorajszem ciągnieniu dolarówki, nie zgłosił się dotychczas do kas Banku Polskiego po odbiór dolarów.

Bank Polski dotychczas ma kłopot z wygraną 40,000 dolarów z marca b. r., po którą nie zgłaszał się nikt jeszcze do dnia dzisiejszego.

A może posiadacz nr 341.248 nie wie jeszcze, że jest bogaczem, że w Banku czeka na niego prawie 400.000 złp.?

Z mniejszych wygranych dawniejszych nie odebrano jeszcze ani nie zgłoszono pretensje do 25 numerów po 100 dolarów, a także 934118, 434043, 535521 i 573371 (po tysiąc dolarów).

Wkładki ubezpieczeniowe od wypadków zostały obniżone.

Zarząd zakładu ubezpieczeniowego od wypadków we Lwowie uchwalił ostatnio obniżenie dotychczasowych taryfowych opłat, mianowicie maksimum z 7 proc. na 5 proc. wypłaconej robocizny.

Równocześnie podniósł zakład ubezpieczeniowy świadczenia, mianowicie renty dla wdów i sierot o 25 do 33 proc.

Stawki muszą być zatwierdzone jeszcze przez Ministerjum pracy i opieki społecznej.

Sprawa loterji fantowej w Dąbrowie.

Na skutek zapytań o termin rozpoczęcia loterji fantowej, urządzonej przez komitet „Tygodnia Akademika“ w Dąbrowie, wyjaśniamy, że komitet całkowicie akcję zorganizował i oczekuje tylko na przysłanie biletów loteryjnych z wojewódzkiego komitetu. Z chwilą nadesłania wspomnianych biletów, co prawdopodobnie w tych dniach nastąpi, komitet natychmiast rozpocznie pracę i loterję uruchomi.

Wynik zbiórki na rzecz „Tygodnia lotniczego“ w Grodźcu.

Dowiadujemy się ubocznie, iż wynik zbiórki na rzecz „Tygodnia lotniczego“ przedstawia się okazale i wyniesie przeszło 3.500 zł. Grodziec więc pod względem ofiarności publicznej na cele lotnictwa polskiego w roku bieżącym stanie na pierwszem miejscu w Województwie. Dokładne sprawozdanie podamy do wiadomości czytelników w dniach najbliższych

Z kina „Udziałowego“.

Kino „Udziałowe“ w Sosnowcu demonstruje obecnie tego rodzaju filmy, które coprawda nie są tak zwanemi „szlagierami“, ale niemniej oglądane są z zadowoleniem. Artyści filmowi Pat i Patachon wywołują huragany śmiechu, występując jako bokserzy. Komiczne sceny nie mają nic wspólnego z cyrkowemi popisami na obrazach amerykańskich, raczej chwilami mimo humoru sytuacje są zgoła tragiczne. Swoiste zalety mają zdjęcia z tegorocznego marszu szlakiem kadrówki. Obraz ten, jest dowodem, że w Polsce może powstać obraz pod względem technicznym i umiejętności uchwycenia najpiękniejszych widoków bez zarzutu.

Przedstawienie na Pogoni.

W niedzielę 7 listopada Spółdzielcze Koło oświatowe w Sosnowcu w sali Związków zawodowych na Pogoni, przy ul. Marjackiej na żądanie publiczności odegra po raz drugi „Nad przepaścią“, wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 obrazach. Aby dać możność zobaczenia sztuki jaknajszerszej publiczności, zarząd koła obniżył ceny miejsc do minimum, czyli za miejsca siedzące po 50 groszy, a pierwsze 5 rzędów po 1 zł. Początek o godz. 7 wieczorem.

Uwadze policji.

Pod powyższym tytułem nasz oddział w Grodźcu otrzymał wzmiankę jednego ze stałych czytelników z Wojkowic Komornych, którą poniżej cytujemy.

Czy istnieje w naszem Państwie ochrona zwierząt? Dorożkarze, kursujący na szlaku Będzin—Grodziec, nie licząc się wcale z przepisami, ani uwagami obywateli, zabierają na jednokonną resorkę po 6 do 7 osób, męcząc w ten sposób bezlitośnie konia, tembardziej, jeśli się uwzględni górzyste położenie szosy. Pasażerowie zaś mieszczą się na bryczce jak śledzie, co wywołuje bardzo częste sprzeczki i kłótnie o miejsca. Nie dość na tem. Furmani ci nie uznają przepisowych cen za przejazd jednego kilometra, czy też całej przestrzeni i pobierają bardzo często wygórowane ceny w zależności od frekwencji podróżnych. Byłby najwyższy czas, aby miarodajne w tym względzie władze zajęły się rozzuchwalonymi dorożkarzami grodzieckimi i ukróciły uprawiany wyzysk.

Fałszywe blankiety wekslowe.

Wobec pojawienia się w obiegu fałszywych urzędowych blankietów wekslowych wartości 12 zł., Ministerjum skarbu —podając opis takich blankietów— przestrzega przed ich nabywaniem i puszczaniem w obieg pod groźbą skutków, przewidzianych w odnośnych przepisach stemplowych i sądowo-karnych.

Kradzież na Marsie.

W nocy z wtorku na środę z magazynu kopalni „Mars“ w Łagiszy nieznani spraw

cy skradli 2 pasy skórzane, taśmy parciane i skórę, ogólnej wartości 1.500 zł. Złodzieje dostali się do magazynu przez dach usuwając kilka dachówek. Dochodzenie prowadzi policja.

Wziął pieniądze i uciekł.

30 października r. b. zgłosił się do Władysława Czapli, zamieszkałego na Piaskach niejaki Drążkiewicz Piotr, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu (Sielcu) i przedstawił mu się, jako wysłannik Liberskiego Michała, upoważniony przez tegoż do odbioru od Czapli 1023 zł. Czapla uwierzył Drążkiewiczowi i wydał mu pieniądze. Po spotkaniu się z Liberskim, Czapla dowiedział się, że padł ofiarą oszusta, gdyż Drążkiewicz nie odebrał żadnych pieniędzy. Wobec tego Czapla zwrócił się do policji, która zajęła się odszukaniem oszusta, który zabrawszy gotówkę ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Każdy mądry, każdy znawca
Szuka wciąż dobrego krawca.
Po co zmartwień siła zdrożna,
Gdy go **w Grodźcu** znaleźć można.
Tam cię zawód wszak nie spotka....
Krawiec mieszka u Gęgnotka
I to domu jego chwała,
Że **Ciechockiego Michała**
W swoich gładkich murach mieści.
Gdy więc takie słyszysz wieści
Pędź młodzieńcze gładkolicy
Do Kościuszki pędź ulicy.
Miast na spacer, albo na wiec,
Bo **Ciechocki** czeka **krawiec**,
I choć mało schudnie kasa —
Masz garnitur pierwsza klasa.

6642

Ujęcie zawodowych złodziejek.

Dwie zawodowe złodziejki ze Świętochłowic: Młynarska Helena i Mądra Jadwiga przyjechały na gościnne występy do Sosnowca. Pierwszy występ w sklepie Grajcara Wolfa (Modrzejowska 94) nie udał się, gdyż zostały przyłapane na kradzieży palta, wartości 240 zł. i odane w ręce policji, która odpowiednio się nimi zaopiekowała.

Udogodnienie dla... rzezimieszków

Na kolejach istnieją specjalne przepisy, opiewające, w jakich godzinach powinny być w różnych okresach roku oświetlane dworce kolejowe i pociągi.

Przepis powyższy, jak zresztą każdy przepis, winien być dostosowany do potrzeb życiowych, bezmyślne bowiem stosowanie jakiegokolwiek zarządzenia wytwarza tylko szereg trudności i, zamiast ułatwienia, staje się przedmiotem udręki.

Podobne interpretowanie przepisów w sprawie oświetlenia widzimy na dworcu kolejowym w Sosnowcu, gdzie nie zwraca się uwagi na stan pogody i faktyczną potrzebę lecz niewolniczo przestrzega się godzin wskazanych w przepisach, skutkiem czego dworzec kolejowy i peron pogrążone są w porze wieczornej w ciemnościach, co bajecznie ułatwia „pracę“ wszelkiego rodzaju rzezimieszkom, gromadnie operującym na dworcu.

W obecnym sezonie, gdy Zagłębie jest tak licznie odwiedzane przez ślązaków, skutkiem czego na dworcu panuje ustawiczny ścisk i tłok, władze kolejowe nie troszczą się o to, aby ludziom tym ułatwić przejazd, natomiast robi się udogodnienie rzezimieszkom, opierając się na... przepisach.

W tych warunkach nawet najlepsze przepisy nie pomogą, jeżeli będą wykonywane przez ludzi, nie umiejących przystosować papierka do potrzeb życiowych.

Kącik humorystyczny.

Dobry befsztyk

— Czy pan dobrodziej był zadowolony wczoraj z befsztyku?

— Owszem, był wprawdzie bardzo mały, ale pomimo to musiałem go spożywać przeszło pół godziny.

Nauka przyrody.

— Kto z was może mi dać przykład fałszywości kota?

Jędrek: Ucbodzi on nieraz za dzieciem zającą, proszę pana!

Przyczyny zmartwienia.

— A to dobre! Teraz zaczyna padać, a ja mam — jakby na złość nowa parasolkę!

„Misjonarz“ Pietruszka znów na widowni.

W swoim czasie zamieściliśmy opis działalności niejakiego Pietruszki, który w charakterze pomocnika osławionego renegata Huszny, zaczął swą „misję“ na naszym terenie od tego, że w różnych restauracjach urządzał karczemne burdy, na ulicach zaś szukał romantycznych przygód. Kiedy awantury „misjonarza“ przybrały zbyt duże rozmiary i sprawa oparła się o policję, Pietruszka chełpił się, że nikt mu nic nie zrobi, gdyż ma za sobą potężnego protektora w osobie Huszny, który, według jego twierdzenia dał mu 10 zł. na wódkę, a 10 zł. na inną przyjemność.

Jak się następnie okazało, Pietruszka miał podobne sprawy również w innych miejscowościach, gdzie wysyłany był dla propagowania prawosławnego kościoła narodowego.

Przez pewien czas gorliwy wikary gdzieś znikł. Widocznie w tym czasie musiał popełnić poważniejsze przestępstwo, gdyż pewnego dnia chlebodawca-protojerej Huszno zawiadomił władze, że wikary Pietruszka został usunięty z polskiego kościoła prawosławnego i że Huszno nie bierze na siebie odpowiedzialności za czyny byłego swego misjonarza.

Od tego czasu upłynęły ze dwa miesiące i w Zagłębiu zapomniano zupełnie o awanturniczym sekciarzu, nagle w dniu onegdajszym najniespodziewaniej ujrzano apostoła w jednej z restauracyj w Dąbrowie, gdzie posilał się śledziem, zakrapiając jedzenie obficie wódką.

Wygląd Pietruszki świadczył, że misjonarzowi podczas nieobecności w Dąbrowie nieszczególnie się powodziło. Brudny, obdarty, zaniedbany przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy.

Widocznie pod wpływem zjedzonego śledzia, wymoczonego w butelce wypitej wódki, „zeszła“ na Pietruszkę ekstaza natchnienia, po otarciu bowiem ust i nosa, zaczął się wypytywać, co w Zagłębiu zaszło ciekawego w czasie jego nieobecności, poczem jął opowiadać, że musiał odprawić surową pokutę za swe wybryki, popełnione pod wpływem podszeptów szatana, obecnie zaś został już „oczyszczony“ i przyjęty z powrotem przez Husznę do polskiego kościoła prawosławnego.

Ile jest prawdy w tych opowiadaniach, narazie trudno ustalić, w każdym razie to tylko jest pewne, że z chwilą przybycia do Zagłębia „misjonarza“ zaczną się powtarzać karczemne awantury i policja będzie miała sporo kłopotu.

Nowe ambulatorjum Kasy chorych.

Niemal zupełnie zostało wykończone ambulatorjum Kasy chorych w Zawierciu przy ul. Paderewskiego. Niejednokrotnie już na tem miejscu zwracaliśmy uwagę na ciasnotę pomieszczeń ambulatoryjnych w Zawierciu, z tem więc większem zadowoleniem stwierdzamy fakt liczenia się Zarządu Kasy z opinią publiczną i wybudowania wygodnego budynku według wymagań higjeny.

Nowe ambulatorjum Kasy znalazło pomieszczenie w obszernym budynku parterowym częściowo po biurach państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. Przy wejściu do ambulatorjum zwraca przedewszystkiem uwagę duża poczekalnia z podłogą terakotową i ścianami, wyłożonemi płytami kaflowemi. Po jednej stronie poczekalni mieszczą się 4 gabinety dla lekarzy, po drugiej 4 ubikacje dla pomieszczenia apteki. Lokal wykorzystany jest celowo, sposób budowania solidny.

W podwórzu ambulatorjum powstały zupełnie nowe budynki gospodarcze, mianowicie: stajnia na 10 koni, garaż dla 3 samochodów, pomieszczenie na powozy i studnia artezyjska. Nad budynkami temi zbudowano mieszkania dla służby.

Przeróbka dawnego lokalu na ambulatorjum i postawienie nowych budynków gospodarczych kosztowało około 50 tysięcy złotych.

Poświęcenie i otwarcie nowego ambulatorjum w Zawierciu nastąpi prawdopodobnie w dniach najbliższych. Mieszkańcy Zawiercia, ubezpieczeni w Kasie, przyjmą zapewne tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem.

Wiadomości ze Śląska.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Piątek dnia 5 bm. „Dwaj malcy“ Bielsko
„ „ 5 bm „Hrabina“ Król. Huta
Sobota „ 6 bm „Sztygar“
Niedziela dn. 7 bm pop. „Dwaj malcy“
Niedziela d. 7 bm. wieczór „Kuglarz“ (Premjera)
Poniedziałek d. 8 bm. „Sztygar“ Bielsko

W sobotę dnia 6 bm melodramat wspaniale wystawiona operetka w 3 aktach z muzyką K. Zellera „Sztygar“

Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Sztygara“ zapełniły widownię po brzegi

W niedzielę d. 7 bm. 2 przedstawienia pop. o godz. 3.30 po cenach 50 proc zniżonych przepiękny mel dramat w 7 obrazach P. Decourcelle'a „Dwaj malcy“.

W niedzielę wieczór premjera wspaniałej opery Masseneta „Kuglarz Matki Boskiej“. Przepiękna ta opera otrzyma zupełnie nową oprawę dekoracyjną i kostjumową. Tytułową partję śpiewa p. St. Drabik resztę głównych partji odtworzą Pp. L. Reychan, J. Stępniowski, E. Narożny, J. Romanowski, A. Kopciuszewski, W. Stróżyńska, M. Lewicka. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Ruch“ wyborczy

Cały szereg ugrupowań wyborczych, powstałych jak grzyby po deszczu rozwija coraz energiczniejszą akcję wyborczą, polegającą na tumanieniu społeczeństwa.

Drukuje się więc i rozrzuca masy ulotek, zostawia pod drzwiami mieszkań i t. d.

Ostatnio wydana została odezwa w dwuch językach t. j. polskim i niemieckim „Zjednoczenia Gospodarczego Stanu Średniego“ czyli t. zw. odezwa Łabusia, w której się roi od demagogicznych wykrętów, nie mówiąc już o godnym politowania języku polskim, w jakim została zredagowana. Świadczy to najlepiej o wartości całej akcji wyborczej p. Łabusia.

Obchód ku czci św. Stanisława Kostki.

Z inicjatywy duchowieństwa powstał w Katowicach komitet uczczenia pamięci św. Stanisława Kostki w dniu 13 listopada t. j. w dniu Imienin patrona młodzieży. W skład komitetu honorowego wchodzą: ks. biskup Lisiecki, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu, Wolny, prezydent Górnik, generał Zając, prezes sądu apelacyjnego, dr. Stark, dr. Farnik. Obchód składać się będzie z trzech części: w dniach 10, 11 i 12 b. m. rekolekcje dla młodzieży w Katedrze. W sobotę o godzinie 8 i pół rano uroczyste nabożeństwo połączone z Komunją św.

W sobotę o godzinie 12 w południe akademja w teatrze miejskim. W niedzielę o godzinie 12 w południe akademja w teatrze dla szkół mniejszościowych i młodzieży zgrupowanej w różnych towarzystwach katolickich.

Akademje w teatrze zapowiadają się imponująco, udział bowiem przyrzekli artyści teatru miejskiego: p. Zamorska. Drabik, Wiliński i Reychan.

Posiedzenie Rady miejskiej.

W przyszły wtorek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach, które zdaje się będzie ostatnie przed wyborami komunalnemi.

Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy: kredyty na doprowadzenie do porządku ogrodu szkolnego, odrestaurowanie szkół, sprawa dokupienia gruntu dla szpitala miejskiego i sprawa przyszłej budowy [illegible] mechanicznej.

Uruchomienie czwartego pieca

Jak się dowiadujemy przed dwoma dniami uruchomiony został w Hucie Pokoju czwarty piec. Podkreślić należy, że piec ten od 7 lat był nieczynny. Świadczy to o ożywieniu się naszego przemysłu hutniczego, a nadto o usilnych zabiegach dyrekcji Huty Pokoju w osobie p. dyrektora Glücka doprowadzenia przedsiębiorstwa do rozkwitu i stałego rozwoju, oraz zatrudnienia łaknajwiększej liczby robotników. Jak się informujemy nowo zapalony piec ma zapewnioną pracę na cały 1927 rok

Nowe ceny mleka

Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej w Katowicach ustalono cenę za litr mleka na 44 grosze.

Kradzieże

Od pewnego czasu na G. Śląsku coraz częściej zdarzają się kradzieże drutów telefonicznych. Ostatnio znowu skradziono 800 metrów drutu telefonicznego obok szosy Siemianowice—Bańgów. Sprawców nie ujęto — policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— Nieznani sprawcy przez wybicie szyby wystawowej dostali się do sklepu Lipy Jana przy ulicy Warszawskiej i skradli kilka walków płótna ogólnej wartości 70 złotych.

Kronika Zawiercia.

Osobiste.

W dniu dzisiejszym powraca z urlopu zdrowotnego kom. Włodzimierz Skupiński, przydzielony do przyszłej komendy powiatowej w Zawierciu.

Komisja wojewódzka

W związku z mającem nastąpić otwarciem starostwa w Zawierciu, wczoraj nastąpił przyjazd komisji wojewódzkiej, w celu zbadania na miejscu warunków mieszkaniowych.

W skład komisji weszli zastępca starosty będzińskiego p. Cz. Kowalski i ref. woj. p. Wieczorek.

Likwidacja strajku

Trwający od dłuższego czasu strajk w Tow. Akc. „Poręba“ zbliża się ku końcowi. Niektóre oddziały już są uruchomione, jak np. gwoździarnia i emaljarnia. Wpływy agitujących prowodyrów, w pierwszej linji Zawadzkiego znacznie zmalały i straciły uznanie u robotników. — Można się spodziewać, że strajk ten, nie mający zresztą żadnych racjonalnych podstaw, zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zlikwidowany.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszów w sezonie zimowym.

Związek Uzdrowisk Polskich komunikuje:

Dzięki życzliwości Ministerjum komunikacji oraz staraniom generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia udało się i w tegorocznym sezonie zimowym uzyskać ulgi kolejowe dla kuracjuszów, powracających z kuracji w uzdrowiskach krajowych. Z ulg tych, podobnie jak i w lecie, korzystać mogą wszyscy kuracjusze, którzy w jednem z przytoczonych niżej uzdrowisk przebywali na kuracji conajmniej przez dni 14. W drodze powrotnej z uzdrowiska do stałego miejsca zamieszkania kuracjusz korzysta z opustu od normalnej taryfy osobowej PKP., wynoszącego 66 pr. ceny biletu bez względu na klasę.

Z dobrodziejstwa tej ulgi korzystają jednak nie wszystkie uzdrowiska, jak było w lecie, lecz tylko te, które uruchomiają w tym roku sezon zimowy, a mianowicie:

W województwie Krakowskiem: **Jaszczurówka** (st. kol. Zakopane). Krynica. Poronin. Rabka (st. kol. Rabka lub Chabówka), Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Zakopane. Żegiestów. Zdrój i Żegiestów Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów Zdrój).

W województwie Lubelskiem. Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sadurki).

W województwie Poznańskiem: Inowrocław.

W województwie Stanisławowskiem Jaremcze. Tatarów i Worochta.

W województwie Warszawskiem: Otwock.

Ulgi powyższe stosowane będą w okresie od 1 listopada 1926 r. do 15 maja 1927 roku.

Kronika Olkuska.

Rzemieślnicy w obronie rzemieślników.

W niedzielę dnia 31 odbyło się w miejscowej resursie zebranie 43 mistrzów cechowych miasta Olkusza, którzy zastanawiali się nad rządowym projektem nowej ustawy przemysłowej.

Na skutek pewnego nacisku Rząd ma zamiar zmienić dotychczasową ustawę rzemieślniczą przez skasowanie w pierwszym rzędzie t. zw. cechów przymusowych, dawanie prawa kwalifikacji czeladnikom nawet Urzędom gminnym i t. d. Zebrani założyli do Sejmu i Rządu w Warszawie energiczny protest przeciwko krzywdzeniu w ten sposób rękodzielnictwa. Z protestem piśmiennym, uchwalonym na zebraniu, wyjechał do Warszawy p. Łaskawiec (instruktor warsztatów szkoły rzemieślniczej w Olkuszu.

Kursa dla analfabetów.

Od dnia 8 b. m. rozpoczną się w powiatowej szkole męskiej w Olkuszu wykłady dla analfabetów i kursy dokształcające. Osoby zainteresowane mogą się zapisywać na wykłady każdodziennie w kancelarji powyższej szkoły od godziny 5 — 8 wiecz. Wzywa się również p.p. majstrów do zapisywania na kursa swych praktykantów i terminatorów.

Wykrycie wielkiej bandy przemytników.

Władzom celnym w Nowym Sączu udało się wpaść na trop szajki przemytników, która od kilku lat uprawiała przemytnictwo, narażając skarb państwa na miljonowe straty. Jest to afera, która w rozmiarach swych przekracza wszystkie dotychczasowe.

Jak wiadomo, wyroby włókiennicze czeskie obłożone są wysokiem cłem przywozowem, aby w ten sposób uchronić przemysł polski i umożliwić wwóz towarów tekstylnych czeskich do Polski.

Tymczasem niektóre firmy czeskie zorganizowały szajkę przemytniczą, celem opanowania naszego rynku. Na czele szajki stanął zastępca czeskiej firmy włókienniczej „Neuman i Synowie" z Liborza, niejaki Morgenbesser, agent handlowy z Krakowa. Przemytnictwo umożliwiła mu słabo obsadzona granica polsko - czeska. Przez ręce Morgenbessera, jak wynika z dotychczas przeprowadzonego śledztwa, przeszło towarów na kroclowe sumy dolarów.

Na jak wielką skalę zakrojone było przemytnictwo, świadczy fakt, że Morgenbesser tytułem 5-proc. prowizji tylko od jednej fabryki „Neuman i Synowie" otrzymał 10.000 dolarów, nie licząc innych fabryk czeskich.

Przeprowadzona rewizja u odbiorców Morgenbessera doprowadziła do odkrycia kilkuset kilogramów przemycanego towaru. Identyczność towarów została ustalona na podstawie próbek, zakwestjonowanych u Morgenbessera.

W związku z tem donoszą, iż miejscowości graniczne po stronie czeskiej przeładowane są towarem, który miał być przeznaczony na przemycanie do Polski.

Dotychczasowe śledztwo stwierdziło, że w przemytnictwie brał udział szereg funkcjonarjuszów straży celnej, którzy mieli za zadanie dokonywać rewizji pociągów, przychodzących z Czecho-Słowacji. Byli jednak w zmowie z przemytnikami i umożliwiali im transportowanie towarów na stronę polską.

W Orłowej, ostatniej stacji granicznej w Czecho - Słowacji, maszynista polskiego pociągu odbierał od przemytników towar, a następnie przewoził go w tendrze. W związku z tem aresztowano kilkunastu kolejarzy, m. in. Majkrzaka, Zabielaka i Mikołajczyka. Przy rewizji ostatniej znaleziono u nich większe sumy dolarów.

Chodzą pogłoski, że wspólnicy przemytników, oraz właściciele firmy „Neuman i Synowie" czynią starania u władz polskich o zaniechanie dalszych dochodzeń, proponując jako odszkodowanie sumę 10.000 dolarów.

Tajemniczy testament rabina cudotwórcy.

Śmierć słynnego „rabina- cudotwórcy" z Bełżca, rebe Rokacha, wywarła niezwykłe wrażenie wśród mas żydowskich.

— Kto będzie jego następcą? To pytanie rozstrząsane jest obecnie przez hasydów.

Rokach przed śmiercią wezwał podobno zaufanego przyjaciela rebe Babada z Tarnopola i przekazał mu jakiś tajemniczy testament ustnie. Żadnego pisanego testamentu nie zostawiono. Babad w imieniu zmarłego wyznaczył następcą Rokacha syna jego Arona.

Finansowe sprawy pozostają nadal w rękach wdowy, która tem samem dysponuje sumą kilkudziesięciu tysięcy dolarów rocznie, taki jest bowiem obrót wpływów do skarbca rabinackiego „dworu" bełzkiego.

Olkusz w obliczu wyborów do Rady miejskiej.

ZŁOŻENIE MANDATÓW PRZEZ LEWICĘ I ŻYDÓW.

W dniu 3 bm. wręczony został p. burmistrzowi Radlowskiemu memorjał, podpisany przez 13 radnych o zrzeczeniu się przez nich mandatów radzieckich. W ten sposób obecna Rada jest zdekompletowaną, a dalsze konsekwencje, to rozwiązanie jej i nowe wybory. Pod obszernym memorjałem opozycjonistów, zarzucającym Radzie prowadzenie rujnującej gospodarki miejskiej, uwidocznione są podpisy wszystkich ośmiu radnych-żydów i czterech radnych-chrześcijan z lewicy, t. j. pp. Adamczyka, Kaluży, Ślęzakowej i Fronika oraz radnego z umiarkowanych, p. Henzolta.

Pewne grupy w mieście i pewni obywatele zarzucali przed laty obecnie już zdekompletowanej Radzie fatalną gospodarkę majątkiem leśnym i wogóle majątkiem miejskim. Starały się o wywarcie nacisku u wyższych władz komunalnych o rozwiązanie Rady, lecz próby te zawiodły. Były to wszakże działania z poza Rady. Dzisiaj zgrzyt odezwał się w samej machinie, w której niektóre kółeczka odmówiły posłuszeństwa.

Mieszkańcy Olkusza faktem tym zostali zaskoczeni, niespodziewane wystąpienie radnych z lewicy, idących solidarnie ręka w rękę z radnymi-żydami, zeszło się w dość dziwnych okolicznościach, bo akurat po rzuceniu przez radnych-żydów znanego powiedzenia z okazji nieuchwalenia „eryfów": — **Rada będzie rozwiązaną będzie, a eryfy będą!**

Niedawno się to stało, bo jeszcze niema dwuch tygodni, a groźba przybiera skutki realne.

Gdyby zdekompletowanie Rady przy pomocy lewicy miało miejsce w innym czasie, nie zrobiłoby to może takiego wrażenia, lecz dzisiaj na ten temat kursują różne pomysły.

W każdym razie stanęliśmy już przed faktem nowych wyborów do Rady miejskiej i mieszkańcy już dzisiaj muszą przejrzeć szeregi ludzi uczciwych, czynnych i energicznych, aby im powierzyć bogate gospodarstwo miejskie.

W dniu 13 sierpnia rb. minęło 12 lat od czasu rozpoczęcia pierwszych obrad obecnej Rady, byłby więc może i czas, aby zastąpili ją ludzie nowi z większym zasobem sił i inicjatywy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zaniedbane źródło bogactwa narodowego.

Są w Polsce bogactwa naturalne, zbyt mało dotychczas wyzyskane, chociaż wykorzystanie ich nie pociąga za sobą ani wielkich nakładów, ani ryzykownych prób i doświadczeń. **Tym zasobem są grzyby**, których nieprzebrane mnóstwo rośnie na ziemiach naszych i po części marnuje się bez żadnej korzyści.

Polska jest po Syberji najbogatszym w grzyby krajem kuli ziemskiej. Stąd też Ameryka zwraca się od paru lat natarczywie do Ministerjum przemysłu i handlu, do dyrekcji targów wschodnich we Lwowie itp. instytucyj, dopytując o warunki sprowadzania grzybów polskich pod jakiemikolwiek postaciami. Tymczasem u nas nie robi się prawie nic, by zaspokoić te cenne zgłoszenia, a również i zużycie grzybów wewnątrz kraju nie stoi w proporcji do ich ilości, ani do wartości odżywczej.

Prof. Teodorowicz, najpoważniejszy u nas specjalista na polu grzyboznawstwa, oblicza, że **całoroczny zbiór grzybów jadalnych w Polsce ususzony i naładowany w dziesięciotonowe wagony utworzyłby szereg wagonów o długości przeszło 2.000 klm.**

Grzyboznawstwo stoi u nas bezwzględnie na bardzo niskim poziomie. Wynikają stąd z jednej strony dość częste wypadki zatrucia grzybami, z drugiej ograniczone ich wyzyskiwanie. I tak np. **w byłej Kongresówce rozróżniają ludzie na ogół 16 gatunków grzybów jadalnych**, na Pomorzu znają 26 odmian, gdy tymczasem w pośród zbadanych grzybów istnieje przeszło 260 gatunków jadalnych, różnych co do wykwintności smaku, lecz zawsze niezmiernie wartościowych dla organizmu. **Grzyby zawierają ogromne ilości soli mineralnych, np.** żaden inny twór organiczny nie posiada w tym stopniu soli potasowych. Dalej zawierają białko, bardzo zbliżone do zwierzęcego, cukry, tłuszcze, kwasy fosforowe, ogromnie wartościowe dla ustroju człowieka i różne węglowodany, natomiast nie posiadają wcale skrobi, czyli mączki. I tak np. suszone lisice (zwane też kurki), zawierają 11 procent lecytyny, substancji odżywiającej nerwy; pieczarki suszone mają do 60 procent białka.

Wysoka zawartość potasu nasuwa jeszcze możność **zużytkowania grzybów jako nawozu, do czego służyćby mogły oczywiście także grzyby trujące.** Całoroczny zbiór tych grzybów w Polsce, spalony na popiół, **wydałby kolosalną ilość około 18 tysięcy wagonów kwasu fosforowego**, przynosząc ogromną korzyść rolnictwu.

W Niemczech, gdzie nauczono się już lepiej doceniać wartość grzybów, zużywają je włościanie, jako dodatek do paszy dla bydła i owiec, **gotują nawet grzyby dla drobiu i nierogacizny**, oszczędzając tym sposobem zboże. Również karmienie grzybami ryb, np. karpi, daje dobre wyniki.

Francja, posiadająca znacznie mniej dziko rosnących grzybów, niż Polska, stworzyła sztuczną hodowlę pieczarek, która rozpowszechnia się i udoskonala coraz bardziej, przynosząc znaczne dochody. W r. 1914 np. produkcja pieczarek w samych tylko hodowlach paryskich dochodziła do 27.000 kg. dziennie.

W Polsce zużytkowanie grzybów jest dotychczas minimalne. Obojętnie także zachowuje się społeczeństwo wobec eksportu przetworów grzybowych. Na Litwie spółka włosko-amerykańska dzierżawi grzybobranie na wielkich polaciach lasów, zaopatrując zagranicę zarówno z Polską w grzyby suszone i marynowane.

Z pomorskich borów, również obfitujących w grzyby, odsyłają Kaszubi swoje plony do Gdańska, otrzymując **po 8 złotych za 100 kg.** borowików. Te same grzyby wracają do nas po zamarynowaniu w fabryce gdańskiej i kosztują wówczas **około 1600 złotych za 100 kg.** Rażąca różnica cen mówi tu sama za siebie. Toteż w interesie ekonomicznego podniesienia stanu kraju najgoręcej pragnąć należy, aby wzrosła u nas zarówno świadomość posiadanego bogactwa, jak i celowe jego wyzyskanie.

Kronika gospodarcza.

WZROST CEN NABIAŁU. W ciągu dni ostatnich na rynku łódzkim podskoczyły ceny nabiału o 15 procent. Wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia tej zwyżki, zajął się nią oddział walki z lichwą, który postanowił pociągać do odpowiedzialności spekulantów w razie wykrycia faktu spekulacji z ich strony.

SŁABY URODZAJ ZIEMNIAKÓW. Ze wszystkich dzielnic kraju dochodzą wiadomości o słabym urodzaju ziemniaków — dane te potwierdzają się wobec złych warunków klimatycznych, jak przymrozki i deszcze, które wpłynęły w sposób ujemny na obniżenie wartości otrzymanego produktu.

O ZMNIEJSZENIE PODATKU DOCHODOWEGO. Urząd starszych Zgromadzenia majstrów rzeźnickich miasta Warszawy wystosował do Ministerjum skarbu obszerny umotywowany memorjał, w którym powołując się na fakt, iż w porozumieniu z Komisarjatem Rządu w ciągu okresu letniego utrzymał w Warszawie ceny na poziomie, zgod nym z życzeniami władz, a nie opartym na zasadach kalkulacyjnych, prosi o uwzględnienie zniżki podstawy podatku dochodowego z 15 na 5 procent, jako normy zysku w roku bieżącym. Równocześnie wszystkie związki rzeźnicze m. Warszawy wystosowały memorjał do Komisarjatu Rządu w sprawie ukrócenia nielegalnego, domokrążnego handlu mięsem, który ze względu na niehygjeniczne warunki, w jakich się odbywa, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców stolicy.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 4-11.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.25—9.50, Bank Handlowy 3.20, Bank Polski 83.50—84.25—84.00, Bank Przem. Lwow. 0.18, Bank Spółek Zarobk. 6.00—6.15—6.00, Cerata 0.90—0.95, Puls 4.05, Chodorów 128.50, Czersk 0.33, Częstocice 1.32—1.30, Cukier 3.10—3.15, Firlej 0.45, Wysoka 3.06, Węgiel 79.50—79.00, Nobel 2.70—2.60, Cegielski 16.75, Lilpop 18.50—18.25—18.75, Modrzejów 4.10—4.20—4.15, Norblin 1.05, Ostrowiecki 7.45—7.65—7.55, Pocisk 1.30, Rudzki 1.32—1.35—1.33, Starachowice 2.47 — 2.50 — 2.49, Ursus 1.55, Zawiercie 16.50, Żyrardów 12.50—12.00—12.33, Borkowski 1.30—1.35, Spirytus 2.15.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.90, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.68, Paryż 30.17 i pół — 30.12 i pół, Wiedeń 127.25, Praga 2672, Włochy 38.77 i pół, Belgja 125.60, Szwajcarja 173.95.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

Z całej Polski.

NIEPOROZUMIENIE WŚRÓD SJONISTÓW.

Egzekutywa sjonistyczna we Lwowie przestała wydawać swój dziennik p. t. „Tugblat" z powodu różnicy zapatrywań politycznych między członkami redakcji a egzekutywą. Na tem tle powstał w redakcji strajk, który doprowadził do likwidacji wydawnictwa. Secesjoniści poseł Frostig i Innzler oraz senatorowie Ringel i Rotenstreich zakładają obecnie nowy dziennik — „der Morgen". Akcja ich zmierza przeciwko kierunkowi politycznemu egzekutywy i jej kierownikowi posłowi Reichowi i pragnie zwrócić swą uwagę na sprawę palestyńską.

ORGANIZACJA GMIN MAHOMETAŃSKICH.

Mufti mahometański, dr. Szynkiewicz, pracujący nad uporządkowaniem organizacji gmin mahometańskich w Polsce, wydał mułłom polecenie przedstawienia dokładnego stanu liczebnego poszczególnych parafij, tudzież stanu meczetów. Na zasadzie zebranych informacyj ułożona będzie specjalna statystyka gmin mahometańskich, która posłuży jako podstawa budżetu gmin mahometańskich, podlegającego zatwierdzeniu Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia.

PLAGA WILKÓW.

Z okolic Grodna nadchodzą wiadomości, o niesłychanem rozpleniemu się wilków, które stały się plagą całej Grodzieńszczyzny. Ostatnio w miasteczku Kuźnica pow. Grodzieckiego wilki zakradli się w nocy do zabudowań gospodarskich i przetrzebiły trzodę chlewną mieszkańców. Wśród kół łowieckich panuje przekonanie, że ilość wilków w tym roku na północno-wschodnich kresach Polski przewyższa ich stan liczbowy z lat poprzednich.

NA CZEŚĆ POLEGŁYCH

W dniu Zadusznym na cmentarzu Rossa w Wilnie odbyło się poświęcenie pomnika wzniesionego na mogiłach żołnierzy, poległych w obronie Wilna.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana procesja żałobna udała się na cmentarz Rossa. W procesji wzięła udział młodzież szkolna, delegacje oddziałów wojskowych i stowarzyszeń.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski w asystencji prezesa wileńskiego oddziału polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów ks. Kuleszy, który był głównym inicjatorem wzniesienia pomnika. Na uroczystości był również obecny p. Wacław Nowakowski, prezes zarządu głównego polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów w Warszawie.

Wieści z Rosji.

JESZCZE JEDEN KOMUNISTA OPUŚCIŁ ROSJĘ.

Z Moskwy przybył tu znany publicysta sowiecki, członek partji komunistycznej Aleksander Jarosławskij. W Berlinie ogłosił Jarosławskij list otwarty do komitetu centralnego sowieckiej partji komunistycznej. W liście tym Jarosławskij oświadcza, że opuszcza Rosję, ponieważ żyć i pracować na jej terytorjum pisarz i publicysta nie może.

UCHWAŁA KONFERENCJI KOMUNISTYCZNEJ.

15-ta konferencja sowieckiej partji komunistycznej powzięła uchwałę w sprawie polityki zewnętrznej Rosji sowieckiej. Uchwała omawia wyłącznie kwestję stosunków pomiędzy rządem sowieckim a międzynarodówką komunistyczną, wypowiadając się przeciwko wpływom opozycji w międzynarodówce oraz przeciwko istnieniu ugrupowań frakcyjnych w jej składzie. Konferencja wypowiedziała się również za dalszem popieraniem strajku górników angielskich.

Dziecko Ligi Narodów.

OJCIEC POLAK, MATKA ROSJANKA.

Pewien francuski kapitan floty handlowej, który w końcu października wrócił z podróży turystycznej po morzu Śródziemnem, opowiada bardzo interesującą przygodę, jaka go spotkała na dowodzonym przezeń okręcie.

Na pełnem morzu zjawił się pewnego dnia nowy obywatel; ojcem jego był Polak, matką—Rosjanka. Okręt, na którym ten wypadek miał miejsce, był holenderski. ale płynął pod flagą belgijską; nadomiar wszystkiego był on, jak już wiemy, dowodzony przez Francuza. Wkrótce po przyjściu na świat nowego obywatela okręt wpłynął w strefę międzynarodową wód na wybrzeżu Tangeru.

Tam zaopiekowały się noworodkiem władze marokańskie, które zapisały go jako obywatela francuskiego. Wydaje się jednak, że to orzeczenie władz marokańskich jest bardzo nietrafne; słuszniej byłoby, gdyby noworodek, którego pierwsze godziny życia połączone były z tylu „komplikacjami" międzynarodowemi, został nazwany dzieckiem Ligi Narodów.

Most przez ocean.

Amerykańscy inżynierowie rozważają gigantyczny projekt połączenia Europy z Ameryką przy pomocy olbrzymiego mostu, rozpiętości 1900 mil morskich.

Most zaczynałby się w Queenstown w Irlandji, a kończyłby się w St. Johns w Nowo-Funlandji.

Współczesna sztuka inżynierska zrobiła tak wielkie postępy, iż wybudowanie mostu przez Ocean nie natrafiłoby na niepokonane trudności.

Nawet w tych miejscach, w których głębia dna morskiego sięga od 3000—4768 metrów możnaby sobie poradzić i zamiast wbijania pali żelaznych w dno, osadzić most na pływających fundamentach, przyczepionych do dna olbrzymiemi kotwicami.

Praca nad wzniesieniem mostu trwałaby osiemnaście lat.

Most przez Ocean posiadałby dwa piętra.

Jedno przeznaczone wyłącznie do użytku pociągów, drugie dla samochodów.

Przestrzeń tę przebiegałby ekspres transoceaniczny w przeciągu 40 godzin.

Dla wygody podróżnyhc znajdowałyby się po drodze hotele, urządzone z komfortem.

MIECZ NA LEMIESZ

Henryk Ford nabył dwieście okrętów stalowych, które rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, na skutek uchwał, powziętych na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, zdemobilizować. Cała armja robotników pracuje obecnie nad zdemontowaniem tej eskadry, wszystkie części metalowe pójdą do pieców hutniczych, skąd powędrują do warsztatów samochodowych, przeznaczone do wyrobu traktorów rolniczych. Miecz przekuty na lemiesz...

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dziale A i B następujące firmy:

Do działu A: W dniu 30.9 1926 roku.

Nr 2703. **Icek Szafirsztajn** jadłodajnia w Sosnowcu, Modrzejowska nr 8. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Icek Szafirsztajn, zam. w Sosnowcu, Wiejska nr 12.

Nr 2704. **Antoni Łaskawiec** handel artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Krzykawie, gminy Bolesław. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Antoni Łaskawiec, zam. w Krzykawie, gminy Bolesław

Nr 2705. **Szlama Hersz Blumenfeld** handel manufakturą w Będzinie, Małachowskiego nr 36. Firma istnieje od roku 1925. Szlama Hersz Blumenfeld zam. tamże

Nr 2706. **Nuchym Szarf** cukiernia i kawiarnia gminy Żarki. Firma istnieje od roku 1926. Nuchym Szarf, zam. w Żarkach, gm. Żarki.

Nr 2707. **Mieczysław Rayski** restauracja z wyszynkiem wódki w Ojcowie gminy Cianowice. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Mieczysław Rayski, zam. w Ojcowie.

Nr 2708. Hotel pod Kazimierzem **Mieczysław Rayski** w Ojcowie, gminy Cianowice. Firma istnieje od r. 1923. Właściciel Mieczysław Rayski, zam. w Ojcowie gm. Cianowice.

Nr 2709. **Stanisław Morawiec**, sprzedaż mięsa i wędlin w Zawierciu, Blanowska 17. Firma istnieje od r. 191· Właściciel Stanisław Morawiec zam. w Zawierciu Blanowska 17.

Nr 2710. **Moszek Hersz Hocherman**, sklep towarów włókistych w Wolbromiu. Firma istnieje od roku 1918. Moszek Hersz Hocherman, zam. w Wolbromiu.

Nr 2711. **Andrzej Kubacki**, sklep spożywczy w Żarnowcu, gminy Żarnowiec. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Andrzej Kubacki, zam. w Żarnowcu, gminy Żarnowiec.

W dniu 4.10 1926 roku.

Nr 2712. **Kinoteatr „Kometa"** Stowarzyszenie Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie Górniczej. Siedzibą firmy jest Dąbrowa Górnicza, ulica Kościuszki nr 3. Firma rozpoczęła działalność swą w roku 1919. Właściciel Stowarzyszenie Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki nr 3. Do wspólnego zarządzania majątkiem firmy i do działania w jej imieniu upoważnieni są Michał Kruszewski i Adam Szymański, obaj zamieszkali w Dąbrowie Górniczej.

Nr 2713. **H. L. Wodzisław i S-ka**, handel owocami, wyrobami cukierniczemi i wodą sodową z siedzibą w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr 48. Firma rozpoczęła działalność w dniu 20 lipca 1926 roku. Właściciele Hersz Lajb Wodzisław, zam. w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr 37, Chaim Dawid Merin, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr 79. Spółka firmowa. Zarząd spółki należy do obydwuch wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo odbierać z poczty, telegrafu, stacji kolejowych i komór celnych wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, przesyłki pieniężne i towary, podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję zwyczajną, poleconą, przesyłki pieniężne i towary, podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję, pokwitowania, oraz prowadzić sprawy sądowe. Weksle, żyra wekslowe, przekazy i czeki, wogóle zobowiązania, jak również pełnomocnictwa w imieniu spółki, winny posiadać podpisy obydwuch wspólników, zawsze pod stemplem firmowym. Spółka zawartą została na okres dwuletni, t. j. do dnia 20 lipca 1928 roku z automatycznem przedłużeniem na każdy następny rok, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zgłosi rozwiązania spółki notarjalnie.

W dniu 5 października 1926 roku:

Nr 2714. **Księżnica Zagłębia Marja Żmigrod** księgarnia w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego nr 13. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Marja Żmigrod, zam. w Będzinie, Kołłątaja nr 30.

Nr 2715. **Wawrzyniec Kolczyk** piwiarnia w Zawierciu ul. Piłsudskiego nr 32. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Wawrzyniec Kolczyk zam. tamże

Nr 2716. **Dawid Gitler** sprzedaż towarów galanteryjnych i bieliźnianych w Będzinie ul. Małachowskiego nr 3. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Dawid Gitler zam. w Będzinie ul. Małachowskiego nr 14. Pomiędzy Dawidem Gitlerem a żoną jego Szajndlą Chaną z domu Krigstein na mocy intercyzy ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Szan. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością elektrowni lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni: inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej;

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

W SOSNOWCU:

Domański Wiktor, Aleja 3; Gurtzman Tadeusz, inżynier, Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; Krajewski Jan, Piłsudskiego 20; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“ Dęblińska 1; Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Nowopogońska 24; Powszechne Towarzystwo Elektryczne, Warszawska 6; Trzęsimiech Stanisław, Barbary 14; Skorus Jan, Grochowa 11; Szpigielman Henryk, Modrzejowska 22

W BĘDZINIE:

Berkowicz Caleli, Kołłątaja 25; Kowalski Stanisław Sielecka 23; Rozenwald Wilhelm, Małachowskiego 36.

W DĄBROWIE:

Bargiela Szczepan, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund Sobieskiego 2.

W CZELADZI:

Pałucha Ludwik, Milowicka 8.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonywania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tem bardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zamiana bezpieczników pod plombą, odbywa się, i to wyłącznie, przez personel elektrowni.

3) Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczników plombowanych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku elektrowni osobiście lub telefonicznie w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 1, telefon Nr. 55; w Będzinie ul. Sączewska 9, telefon Nr. 99; w Dąbrowie ul. 3 Maja 4, tel. Nr. 21; w Czeladzi ulica Milowicka 8. 6588-3

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Piotrowi Zdzienickiemu

a w szczególności ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi, ks. Kaczmarczykowi, ks. Kańtochowi za bezinteresowne wyprowadzenie zwłok na cmetarz, panu Stefanowi Szyszkowskiemu i wszystkim sąsiadom, którzy w czasie choroby dali dowody życzliwości i poświęcenia — składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ“

Żona, córka i synowie.

K. 83/26.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 31 lipca 1926 roku Sąd Pokoju w Olkuszu uznawszy winnym Abrama Waltmana zamieszkałego w Olkuszu, pobrania nadmiernej ceny za 1 klg. chleba, na zas. art. 19 i 32 Ust. o lichwie skazał go na 50 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na 10 dni aresztu i na zapłacenie 5 zł. opłat sądowych.

Za zgodność

6723 Sekretarz Sądu: GOŁUCH.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1926 r. o godzinie 10 w Dąbrowie na kopalni węgla „Maksymiljan“ odbędzie się licytacja w 1 terminie ruchomości składających się: z 43 tonn węgla grubego, oszacowanych na 860 zł., należących do kop. „Maksymiljan“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie ul. Sobieskiego 11.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Dąbrowskiego

6736 (—) A. Wróbel.

Dąbrowa, dnia 2 listopada 1926 r.



Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna dziewczyna na dniówkę. Sączewska 29. Pracownia cukiernicza 6750

Potrzebne szwaczki do szycia męskiej bielizny. Zgłaszać się Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 6738

Poszukuje ucznia z roczną praktyką do handlu kolonialnego. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 28 6740

Akwizytorów zdolnych na Zagłębie i Śląsk poszukuje poważne przedsiębiorstwo na pensję i prowizję. Zgłoszenia piśmienne w Kurjerze Zachodnim Sosnowiec pod „Sanitas“ 6733

Zdolni tokarze i ślusarze na precyzyjne roboty z dłuższą praktyką potrzebni Warszt. Mech. Wł. Pająk i S-ka Dąbrowa Gór., Piłsudskiego 14. 6715-2

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Były urzędnik kolejowy, który pracował w kasie towarowej i biletowej przyjmie posadę ekspedjenta, magazyniera, kasjera lub tem podobną. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. Kur. Zachod. Sosnowiec. 6693-1

Korespondentka polsko - niemiecka poszukuje kilkugodzinnego dziennie zajęcia. Wiadomość księgarnia „Polonja“ Sosnowiec 6707-1

Inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec pod „Inteligenta“. 6137

Technik dentysta wykonuje wszelkie roboty artystystyczne z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Dąbrowa pod „Technik“.

Uczenica Seminarjum Żeńskiego zmuszona z powodu ciężkich warunków materjalnych przerwać swoją naukę poszukuje posady wychowawczyni do dzieci i zaznacza, że może podjąć się systematycznego przerobienia materjału naukowego w zakresie 7-mio klasowej szkoły. Na żądanie może przedstawić poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Uczciwa“. 6753

Różne.

10 groszy za wyraz.

Od 8 października kursy kroju wieczorowe, ulgowe dla pracujących. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 6721

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Linderowi Zacharjaszowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU Pinczów, kartę mobilizacji i świadectwo urodzenia 6626-1

Rubin Grneberg zgubił dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin i książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i weksel na zł. 41 6727

Zgubiono legitymację uczeniczą Ireny Broniatowskiej, wydaną przez Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego 6528-1

Daniel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, 6678—2

Chil Cudek Borenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowcu. 6679-2

Franciszek Marzec zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 6715-2

Jadąc od Sosnowca do Brzezin na Górnym Śląsku zgubiono: akt rejentalny na imię Piotra Witka, kupiony od Szymona Rapsztena, kopję spisu inwentarza po Pawle Witku i inne drobne wartościowe majątkowe papiery. Znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zachodniego za nagrodą 20 zł 6717-2

Berek Szyhman zgubił weksel na sumę 51 zł. wystawca L. M. Erlich na zlecenie M. Wajnbaum 25 listopada 1926 r. 6746

Władysław Gronek z Będzina zgubił dokumenty służby ochotniczej, wydane przez 4 pułk Legjonów w Kielcach. 6741

Józef Dubowski zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez Hutę Bankową 6729

Bacia Franciszek zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin 6741

Zybert Ludwik zgubił portfel zawierający książeczkę Kasy chorych i kartę zasiłkową, wydaną przez PUPP w Sosnowcu 6727

Działach Marceli zgubioną książeczkę wojskową unieważnia 6722-3

Goraj Piotr zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów. 6741

Szaleniec Jan zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Reden“ 6728

Żukowski Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Będzin. 6619

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ (do 80 „) 25 „
„ (do 100 „) 30 „
„ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 8-28.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.